

Sygn. akt **II AKa 213/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SA Andrzej Mania
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Zachód Piotra Wieczorkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. sprawy

A. K. (1)

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k., art. 157 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 sierpnia 2018 r., sygn. akt III K 49/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych za to postępowanie.

Andrzej Wiśniewski Bogumiła Metecka-Draus Andrzej Mania

Sygn. akt II AKa 213/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 49/18:

- uznał oskarżonego A. K. (1) za winnego tego, że w nocy 14-15 kwietnia 2017 r. w S. na terenie ogrodów działkowych przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała A. K. (2) poprzez uderzanie w twarz i kopanie po całym ciele, powodując obrażenia ciała w postaci rozległego krwiaka przymózgowego w otoczeniu prawej półkuli mózgowej, krwiaka śródmózgowego w prawym płacie skroniowym, przemieszczenia struktur mózgowych pod sierpem mózgu na stronę lewą, rozległych zmian obrzękowych płatów skroniowego prawego i obu płatów potylicznych oraz niewielkiego krwiaka przymózgowego przy przednim biegunie płata czołowego lewego, powodując u A. K. (2) ciężką chorobę długotrwałą, która skutkowałą jego zgonem w dniu 17.10.2017 r., tj. czynu z art. 156§3 k.k. i za to przestępstwo, na

podstawie art. 156 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 13 lipca 2017 roku wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności,

- w zakresie zarzutu II oskarżenia uznał oskarżonego A. K. (1) za winnego tego, że w nocy 14-15 kwietnia 2017 r. w S. na terenie ogrodów działkowych przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała R. F. (1) poprzez uderzanie go pięścią po głowie oraz kopanie po całym ciele powodując u w/w pokrzywdzonego naruszenie czynności klatki piersiowej ma okres trwający dłużej niż 7 dni ,w postaci złamania żeber IV, VII, IX i X po stronie prawej, VII i IX po stronie lewej, obustronnej odmy podopłucnowej na szczycie płuca lewego, stłuczenia nosa o okolicy podoczołowej lewej, stłuczenia przedramienia lewego, krwiaka podczepcowego okolicy ciemieniowej oraz złamanie kości nosowej, tj. czynu z art. 157§1 k.k. i za to przestępstwo, na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust 1 pkt. 6 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późniejszymi zmianami), określił, iż koszty procesu ponosi w całości oskarżony w tym 600 (sześćset) złotych opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego obrońca oskarżonego, zarzucając:

- co do czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy specjalistycznej, poprzez:

1. uznaniu za całkowicie niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, jako wyraz przyjętej taktyki przerzucenia odpowiedzialności za pobicie A. K. (2) na J. T., podczas gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, a to opinii z zakresu genetyki sądowej, protokołu oględzin dłoni oskarżonego, sposobu zachowania się J. T. po zdarzeniu, wynika wprost, że sprawcą pobicia A. K. (2) był właśnie J. T., mając zarówno motywację, jak i sposobność dokonania tego czynu;

2. uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadka J. T., mimo, iż jego zachowanie po zdarzeniu tj. szybkie poddanie się odpowiedzialności z art. 335 Kpk, a następnie ukrycie się oraz obiektywne dowody przeprowadzone w sprawie, a to badania biologiczne wskazują wprost na sprawstwo tego świadka w pobiciu A. K. (2);

3. uznanie za w pełni wiarygodne zeznania świadka E. C., podczas gdy świadek ten ewidentnie zeznał nieprawdę, chcąc uchronić J. T. przed odpowiedzialnością za zdarzenie z udziałem A. K. (2), przez twierdzenie (karta 21 akt), że po zdarzeniu z R. F. (1), J. T. został w jego altanie, natomiast oskarżony wyszedł, a po 20 minutach wrócił na działkę i że był u ojca, natomiast (...) był cały czas u niego- co jest oczywiście zeznaniem nieprawdziwym wobec wyjaśnień oskarżonego i J. T.;

4. uznanie za niewiarygodne zeznania świadka R. Ż., w których podaje ona powody dla których wyprała odzież oskarżonego, pomimo tego, że w świetle zasad doświadczenia życiowego, motywy którymi się kierowała są w pełni zrozumiałe i uzasadnione;

5. całkowicie wadliwą ocenę opinii z zakresu genetyki sądowej (karta 368-377 akt) przez niewyciągnięcie właściwych wniosków z jej treści i pominięcie zasadniczych wniosków tej opinii, że na rzeczach zabezpieczonych w dniu 15.04.2017 r., a to kurtce skóropodobnej, koszulce polo z kołnierzykiem i butach sportowych po zabiegu wizualizacji plam krwi przez poddanie ujawnionych brunatnych śladów działaniu luminalu, stwierdzono chemiluminescencje o średniej intensywności co świadczy o obecności krwi na tych przedmiotach, zaś na rzeczach zatrzymanych u oskarżonego śladów takich nie ujawniono, w tym na butach! sportowych, w które obuty był oskarżony w chwili zdarzenia, a które to nie były wyprane;

- co do czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia, obrazę przepisu art. 7 k.p.k., polegającą na błędnej ocenie dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań J. T., E. C. i R. F. (1), która doprowadziła do wadliwego ustalenia, iż to

wyłącznie oskarżony dokonał uszkodzenia ciała R. F. (1), podczas gdy prawidłowe ustalenie winno wskazywać, iż dokonał tego wspólnie z J. T..

Tak zarzucając, obrońca oskarżonego wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, albowiem w świetle postawionych zarzutów zaistnieje konieczność powtórnego przeprowadzenia postępowania dowodowego w zasadzie w całości,

ewentualnie

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy, przez wydatne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy na uwzględnienie nie zasługuje.

Zarzuty obrazy art. 7 kpk nie są zasadne, albowiem przeprowadzona przez Sąd orzekający i zaprezentowana w pisemnych motywach ocena zgromadzonych dowodów została dokonana w sposób wszechstronny i zgodny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a w konsekwencji nie wykracza poza granice wyznaczone przepisem art. 7 kpk. Wbrew wywodom autora apelacji, Sąd odwoławczy nie znalazł powodów do podważenia wiarygodności zeznań świadka J. T., dzieląc tym samym ich ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Lektura uzasadnienia wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy depozycji złożonych przez świadka J. T., konfrontując je z zeznaniami złożonymi przez świadków E. C., R. F. (1) i R. F. (2) oraz treścią opinii z zakresu genetyki sądowej LK KWP (k.368-377 akt) i wskazał powody, dla których uznał te relacje za wiarygodne, co powoduje, że nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 kpk. Skarżący pomija, iż na oskarżonego, jako sprawcę pobicia pokrzywdzonego R. F. (1), wskazywał nie tylko świadek J. T., ale również sam pokrzywdzony, świadkowie E. C. i R. F. (2), przy czym żadna z wymienionych osób, co trafnie zauważył Sąd orzekający, nie była z oskarżonym skonfliktowana. Czyni to zasadnym wniosek, iż brak było podstaw ku temu, by oskarżonego kłamliwie osoby te chciały pomawiać. Podkreślenia wymaga fakt, że E. C. był dziadkiem oskarżonego ze strony matki i wobec tego nie sposób przyjąć, by nie prawdziwie przedstawił on zachowanie wnuka zwłaszcza, iż bijąc pokrzywdzonego oskarżony krzychał że „objada dziadka”, a zatem czynił to w złości, że pokrzywdzony wykorzystywał świadka E. C.. Nadto depozycje złożone przez J. T. i E. C. o zadawaniu R. F. (1) przez oskarżonego szeregu ciosów ręką i kopnięć znajdują potwierdzenie w opinii Zakładu Medycyny Sądowej (k. 286-289), co przeczy stwierdzeniom oskarżonego o kopnięciu pokrzywdzonego jedynie w tyłek. Podnoszona apelacją okoliczność, iż oględziny dłoni oskarżonego nie wykazały żadnych ich obrażeń, nie podważa przyjętych ustaleń, że dokonał on pobicia pokrzywdzonych. Dla silnego – liczącego 192 cm wzrostu i ponad 130 kg wagi mężczyzny, jakim był A. K. (1), obaj bezdomni pokrzywdzeni, nie byli przeciwnikami zdolnymi do realnej obrony, skutkującej ewentualnymi obrażeniami napastnika. Wbrew temu, co twierdzi skarżący – fakt, że świadek J. T. w związku z postanowionymi mu zarzutami nie udzielenia pomocy pokrzywdzonym, skorzystał z regulacji zawartej w art. 335 kpk, a następnie wyjechał z kraju – w żadnym razie nie uwiarygodnia wniosku, iż to on, a nie oskarżony dotkliwie pobił A. K. (2), z którym nie był skonfliktowany i korzystał z możliwości nocowania w jego altance. Wprawdzie oskarżony rzeczywiście nie utrzymywał kontaktów ze swoim biologicznym ojcem, ale z zeznań świadka E. C. zbieżnych z zeznaniami J. T. wynikało, że po pobiciu pokrzywdzonego R. F. (2), oskarżony opuścił altanę dziadka i udał się do altanki zajmowanej przez jego ojca. Słusznie też Sąd rozstrzygający zwrócił uwagę na wypowiedź świadka J. T. skierowaną do R. F. (2), gdy ten po znalezieniu pokrzywdzonego A. K. (2), kazał mu zadzwonić po policję. J. T. kategorycznie odmówił stwierdzając, że „nie chce wkopać kumpla”. Wymowa tej wypowiedzi jest jednoznaczna i wskazuje, iż świadek J. T. był świadom tego, że A. K. (2) pobił oskarżony i nie chciał by zostało to ujawnione. Sąd odwoławczy nie podzielił poglądu skarżącego, że ślady DNA pokrzywdzonego, ujawnione na odzieży J. T. stanowią potwierdzenie wersji oskarżonego że to świadek J. T. doprowadził do śmierci A. K. (2). Przede wszystkim, co zasadnie stwierdził Sąd orzekający, J. T. miał kontakt fizyczny z pokrzywdzonym gdy ten leżał nieprzytomny, pochylał się nad nim i sprawdzał czy żyje, przemieszczał się po altanie,

gdzie znajdowały się liczne ślady krwi pokrzywdzonego, a nadto na polecenie sanitariuszy wraz z R. F. (2) wynosił stół na zewnątrz. Wcześniej wielokrotnie przebywał, także nocował za przyzwoleniem A. K. (2) w tejże altance, gdzie warunki sanitarne dla osób tam przebywających były zupełnie obojętne. W tych okolicznościach obecność śladów biologicznych zmarłego na ubraniu J. T. nie zaskakuje, a w żadnym razie nie uzasadnia lansowanej przez oskarżonego i jego obrońcę tezy, że sprawcą dotkliwego pobicia był świadek J. T.. Natomiast słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że oskarżony po opuszczeniu miejsca zdarzenia udał się do mieszkania matki, która rano przed wyjściem do pracy wyprała odzież syna, on sam zaś wyprał także kurtkę i wyprowadził stąd uzasadniony wniosek, że działania te miały na celu usunięcie zabrudzeń odzieży powstałych w wyniku zdarzeń zaistniałych krytycznej nocy. Tezy tej nie wyklucza podnoszona przez obrońcę okoliczność, że buty oskarżonego, choć nie zostały wyprane, nie nosiły śladów materiału biologicznego pokrzywdzonego. Skoro oskarżony sam stwierdził, że nogawki spodni miał mocno zabrudzone, to nie sposób przyjąć, że nie pobrudził przy tym butów, a co nie wyklucza możliwości, że oskarżony buty te przed ich zabezpieczeniem, czyścił.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, jak również ocena prawna zachowania oskarżonego jest prawidłowa.

Za nietrafny należało ocenić zarzut niewspółmierności w sensie surowości, wymierzonej oskarżonemu kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna pozbawienia wolności są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów i zawinienia oskarżonego. Motywy i sposób działania oskarżonego, skala agresji wobec osób znacznie słabszych, bez wyraźnego powodu, bo za taki nie można uznać faktu że bezdomny R. F. (1) pomieszkiwał w altance jego dziadka E. C. czy tego, że bezdomny ojciec A. K. (2) był powodem wstydu do oskarżonego – wskazują, że będąc pod działaniem alkoholu oskarżony wyładował swoją agresję na osobach, które przed nim nie potrafiły się obronić. W tych warunkach orzeczona wobec oskarżonego kara łączna 8 lat pozbawiona wolności jest karą należyście ukształtowaną i sprawiedliwą.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 kpk, zaskarżony wyrok jako prawidłowy utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów związanych z postępowaniem odwoławczym oparto o przepis art. 634 kpk w związku a art. 627 kpk oraz art. 8, ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 w sprawach karnych.

SSA Andrzej Wiśniewski SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Andrzej Mania